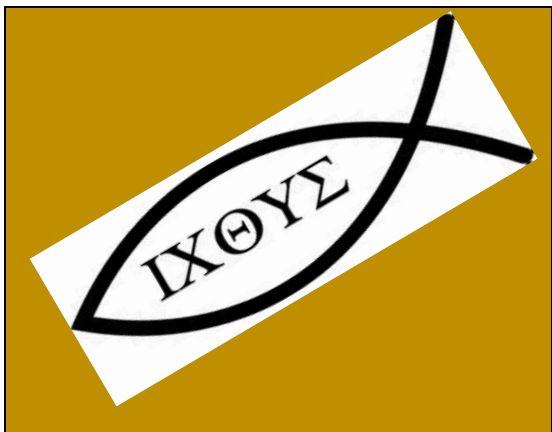




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
22 września 20**25**

Ezd 1,1-6 (Biblia Tysiąclecia)

1 Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on, również na piśmie, w całym państwie swoim, co następuje: 2 «Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. 3 Jeśli jest między wami jeszcze ktoś z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jerozolimy w Judzie i niech zbuduje dom Pana, Boga Izraela – tego Boga, który jest w Jerozolimie. 4 A co do każdego z pozostałych jeszcze przy życiu – to współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydłem – oprócz darów dobrowolnych dla domu Bożego w Jerozolimie». 5 Zatem głowy rodów Judy i Beniamina, kapłani i lewici, słowem każdy, którego ducha Bóg pobudził, **wybrali się w drogę, aby zbudować dom Pański w Jerozolimie**. 6 A wszyscy ich sąsiedzi poparli ich wszystkim: srebrem, złotem, sprzętem, bydłem i kosztownościami – oprócz wszelkich darów dobrowolnych.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsze pierwsze czytanie opowiada historię ludu, który przez kilkadziesiąt lat trwał w wierze w Boże obietnice.

W roku 586 przed Chrystusem wojska króla babilońskiego Nabuchodonozora najechały na Jerozolimę. Zniszczyły miasto, pozabijały tysiące jego mieszkańców i zburzyły świątynię. Wielu z tych, którzy przeżyli, zostało uprowadzonych jako niewolnicy do Babilonu.

Wygnańcy ci, a po nich ich dzieci, starali się dochować wierności Panu i trwali w oczekiwaniu na dzień, kiedy będą mogli powrócić do domu. Ich nadzieję podtrzymywały słowa proroków, takich jak Jeremiasz czy Ezechiel. Przemawiając w imieniu Pana, Jeremiasz obiecywał: „**Przyprowadzę was do miejsca, skąd was uprowadziłem na wygnanie**” (Jr 29,14).

Ezechiel zaś opisywał wizję lśniącej, odnowionej świątyni, do której wchodzi „**chwała Pańska**” (Ez 43,4).

I oto widzimy, jak te obietnice zaczynają się wypełniać! W 539 roku przed Chrystusem perski król Cyrus podbił Babilon. Pobudzony przez Pana ogłosił, że wygnańcy mogą powrócić do swojej ojczyzny i zbudować świątynię Bogu! Co więcej, zapewnił im drewno oraz inne materiały potrzebne do odbudowy domu Pańskiego.

Wyobraźmy sobie, jak wielka była radość Izraelitów – radość, którą tak pięknie oddaje dzisiejszy psalm responsoryjny.

W ten czy inny sposób każdy z nas pozostaje w niewoli okoliczności, które wydają się niemożliwe do zmiany. Może to być rozpad relacji z bliską osobą, chroniczna choroba, poważne problemy w pracy. W takich sytuacjach trudno zachować nadzieję i ufność w Panu. Czasami przychodzi pokusa, żeby w ogóle przestać na Niego liczyć!

Dlatego w czasie czytania w ciągu najbliższych dni historii Ezdrasza oraz słów Aggeusza i Zachariasza, proroków z tego samego okresu, staraj się sobie uświadomić, że nie jesteś sam. Oni dochowali wierności Panu i spotkała ich nagroda. Teraz, wyniesieni do nieba, widząc ciebie i twoje problemy, wspierają cię swoją modlitwą. Niech ich wytrwała wiara dodaje ci odwagi i otuchy.

Pewnego dnia i ty przyjdiesz „**wśród radości**” (Ps 126,6) do pokoju i poczucia bezpieczeństwa, za którymi tęsknisz.

„Panie, obdarz mnie tą samą niezachwianą nadzieją, jaka podtrzymywała Ezdrasza i jego towarzyszy”.

Ps 126,1-6

Lk 8,16-18: 16 Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzi. 17 **Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być ujawnione**, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło. 18 Uważajcie więc, jak słuchacie. Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, temu zabiorą nawet to, co mu się wydaje, że ma».



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
23 września 2025

Ezd 6,7-8,12b.14-20 (Biblia Tysiąclecia)

7 Pozwólcie namiestnikowi Żydów i starszyźnie żydowskiej pracować nad tym domem Bożym. Niech odbudują ten dom Boży na dawnym miejscu.

Z dochodów królewskich,

mają być owym mężom wypłacane koszty.

Ja, Dariusz, wydałem ten rozkaz: niech będzie on dokładnie wykonany». 14 A starszyzna żydowska budowała z powodzeniem dzięki prorostwu Aggeusza, proroka, i Zachariasza, syna Iddo, i doprowadzili budowę do skutku, zgodnie z rozkazem Boga Izraela i z rozporządzeniem Cyrusa i Dariusza oraz Artakserksesa, króla perskiego. 15 I dom ten był gotowy na dwudziesty trzeci dzień miesiąca Adar – był to rok szósty panowania króla Dariusza. 16 I Izraelici: kapłani, lewici i reszta wysiedleńców radośnie obchodzili poświęcenie tego domu Bożego. 17 I na poświęcenie tego domu Bożego ofiarowali: sto cielców, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a jako ofiarę przebłagalną za całego Izraela – dwanaście kozłów według liczby pokoleń izraelskich. 18 I do służby Bożej w Jerozolimie ustanowili kapłanów według ich oddziałów, a lewitów według ich grup, zgodnie z przepisem księgi Mojżeszowej. 19 Czternastego dnia miesiąca pierwszego wysiedleńcy obchodzili Paschę. 20 Lewici bowiem jak jeden mąż oczyścili się; wszyscy oni byli teraz czysti i zabili [baranki na] Paschę dla wszystkich wysiedleńców, dla braci swoich, kapłanów, i dla siebie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dlaczego Dariusz, król perski, miałby przeznaczać pieniądze z podatków własnego ludu na finansowanie odbudowy świątyni poświęconej Bogu Izraela? Dlaczego w ogóle miałby tym być zainteresowany? Odkąd na mocy decyzji Cyrusa wygnańcy powrócili do Judei, zaszło wiele zmian.

Z początku odbudowa świątyni sprawnie posuwała się do przodu, ale kolejni władcy babilońscy: Kserkses i Artakserkses, pod wpływem donosów, jakie do nich dotarły, nakazali wstrzymać budowę. Żydzi jednak jej nie zaprzestali.

I oto o całej sprawie dowiedział się kolejny władca, Dariusz. Sięgnął do dokumentów z czasów Cyrusa, uznał argumenty Żydów i nie tylko zgodził się na kontynuowanie prac, ale jeszcze przeznaczył na nie pieniądze. Dlaczego to uczynił? Czy tak bardzo szanował decyzję Cyrusa? A może uznał, że rozsądnie będzie pomóc wygnańcom, którzy niedawno powrócili do swojej ojczyzny?

Jerozolima wciąż znajdowała się pod kontrolą Dariusza i może sądził, że łatwiej będzie mu nią władać, jeśli zyska wdzięczność jej ludu? Pewnie nawet nie przypuszczał, że podejmując tę mądrą i miłosierną decyzję wagi państwowej, wypełnia wolę jedynego, prawdziwego Boga! Z punktu widzenia wygnańców to Pan dostarczył im surowców potrzebnych do odbudowy miejsca, gdzie będzie przebywać Jego chwała. I paradoksalnie uczynił to za pośrednictwem ich wroga, pogańskiego władcy!

Czy kiedykolwiek miałeś ochotę uczynić coś wyjątkowego dla Pana lub swoich bliskich, ale potem zaczęłeś się wahać? Może pojawiło się zbyt wiele przeszkód i po prostu się poddałeś? Może do dziś żałujesz, że nie zdecydowałeś się działać?

W każdym razie dzisiejszy fragment może być dla ciebie inspiracją. Lud Boży otrzymał błogosławieństwo i konkretną pomoc od Pana, kiedy był pod jarzmem obcego imperium – i to przez ręce władców, którzy nie oddawali Mu czci! O ileż więcej jest więc w stanie dokonać przez ludzi, którzy rzeczywiście Go szukają! O ileż więcej jest w stanie dokonać w twoim życiu!

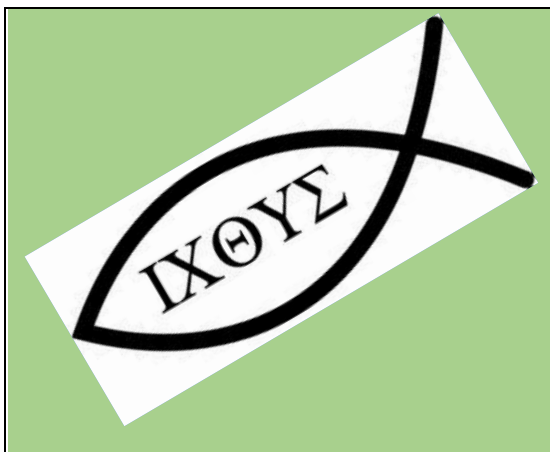
Tego możesz być pewien – **Bóg zapewni ci wszystko, co potrzebne, abyś mógł wypełnić Jego wolę**, tak jak uczynił to wobec Izraelitów. On sięgnie do nieskończonej skarbnicy swoich łask, aby udzielić ci tego wszystkiego, czego nie jesteś w stanie zdobyć o własnych siłach – większej odwagi, głębszej radości, nieoczekiwanych światła i mądrych rozeznań. Nie będziesz wiedzieć, co to jest, dopóki tego nie otrzymasz, a wówczas będzie to dla ciebie wielką niespodzianką. Będziesz jednak wiedzieć, że przyszło to z ręki miłującego i hojnego Boga.

Choć czasem trudno nam w to uwierzyć, Bóg naprawdę nas kocha. On naprawdę chce nam błogosławić i obdarzać dobrem. A przez nas chce obdarzać także innych.

„Jezu, pomóż mi przyjąć dary, których chcesz mi udzielić. Pokaż mi, jak mogę posłużyć się nimi dla budowania Twojego królestwa”.

Ps 122,1-2.4-5

Łk 8,19-21: 19 Wtedy przyszli do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu. 20 Oznajmiono Mu: «Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą». 21 Lecz On im odpowiedział: «**Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je**».



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

24 września 2025

Ezd 9,5-9 (Biblia Tysiąclecia)

5 W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłonie do Pana, Boga mojego, 6 i rzekłem: «Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbiła się do nieba. 7 Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. 8 A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć, 9 bo przecież jesteśmy niewolnikami.

Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny – dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jedną z najważniejszych cnót chrześcijańskich jest wiara.

Wiara to coś więcej niż uznanie, że Bóg istnieje. Jest to także ufność, że On jest z nami, że działa w naszym życiu i ma w stosunku do nas określony plan. Jest to także kroczenie naprzód z ufnością nawet wtedy, gdy pojawiają się trudności.

Taką właśnie wiarą wykazuje się Ezdrasz. Ezdrasz mógł się łatwo załamać. Po latach młodości spędzonych na wygnaniu, został posłany przez króla perskiego do Jerozolimy, aby pomóc w odbudowie świątyni i nauczać lud prawa Mojżeszowego. Jednak po przybyciu na miejsce Ezdrasz odkrył, że wielu odeszło daleko od Pana. Poślubili cudzoziemki, przyjęli ich bogów i pogańskie praktyki.

Usłyszawszy o tym, zrozpaczony Ezdrasz padł na kolana i wznosił do Boga modlitwę przebiegłą w imieniu swego ludu. Chociaż lud po raz kolejny odwrócił się od Boga, jednak Bóg nie odwrócił się od niego. I Ezdrasz to wiedział. Dostrzegał rękę Boga w okolicznościach, w jakich się znaleźli. Był przekonany, że to Pan posłał jego wraz z towarzyszami do Izraelitów, aby odbudowali świątynię i ożywili ich wiarę.

I my, jak Ezdrasz, żyjemy w grzesznym świecie i sami również jesteśmy grzesznikami.

Jednak Bóg dał nam nowe życie, nie tylko, „pozwalając nam odżyć”, jak Ezdraszowi, ale czyniąc dla nas jeszcze więcej! Przez swego Syna odkupił nas z grzechu. Nappełnił Duchem Świętym, wlewając w nasze serca swoje Boże życie i Bożą miłość!

Miejmy więc wiarę, jaką miał Ezdrasz! W każdych okolicznościach możemy mieć pewność, że Bóg jest z nami i pomoże nam dochować wierności.

Może zastanawiasz się, jaka jest twoja wiara, zwłaszcza gdy mierzysz się z trudnościami. Pytasz sam siebie: *Czy moja wiara jest wystarczająca?* Odpowiedź brzmi: *Tak!* Tak, ponieważ **wiara jest darem miłującego Boga. Ty sam nie stwarzasz wiary, ale ją otrzymujesz**. Opierasz się na niej. Odpoczywasz w niej. Bo wiara polega na zaufaniu Jezusowi, Synowi Bożemu, który każdego z nas miłuje i codziennie nam się oddaje.

Wyznaj więc dziś jeszcze raz wiarę w Pana. On jest tym, który daje ci nowe życie.

„Panie, dziękuję Ci za dar wiary. Nie mógłbym iść dalej przez życie bez Twojej obecności” .

(Ps) Tb 13,2abcde.3-5.8

Łk 9,1-6: 1 Wtedy **zwołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami oraz [władzę] leczenia chorób**. 2 I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych. 3 Mówił do nich: «Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróжной, ani chleba, ani pieniędzy; nie miejcie też po dwie suknie. 4 Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam i stamtąd będziecie wychodzić. 5 Jeśli by was gdzieś nie przyjęli, wychodząc z tego miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim!» 6 Wyszli więc i chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :
25 września 20**25**

Łk 9,7-9 (Biblia Tysiąclecia)

7 O wszystkich tych wydarzeniach posłyszał również tetrarcha Herod, i był zaniepokojony. Niektórzy bowiem mówili, że Jan powstał z martwych; 8 inni, że zjawił się Eliasz; jeszcze inni, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. 9 A Herod mówił: «Jana kazałem ściąć. Któż więc jest ten, o którym takie rzeczy słyszę?»

I starał się Go zobaczyć.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy zauważyłeś, że **ciekawość może być drogą do relacji z Bogiem?**

W dzisiejszej Ewangelii ciekaw Jezusa jest tetrarcha Herod. Znany również jako Herod Antypas, był synem Heroda Wielkiego, króla, który polecił wymordować wszystkich małych chłopców w Betlejem po narodzeniu Jezusa (Mt 2,16-18). Po śmierci ojca Herod Antypas objął rządy w Galilei. To właśnie on „**był zaniepokojony**” doniesieniami o Jezusie i zaintrygowany „**starał się Go zobaczyć**” (Łk 9,7.9).

Ostatecznie Herod zobaczył Jezusa - w Wielki Piątek. Po przesłuchaniu Go - podczas którego Pan milczał - Herod odesłał Go z powrotem do Piłata (Łk 23,8-9). Liczył na to, że Jezus zaprezentuje przed nim jakiś spektakularny cud, a gdy to nie nastąpiło, jego ciekawość wygasła. A przecież mogła doprowadzić go do poznania, kim jest Jezus i po co przyszedł na ziemię. Mogła stać się kluczem, który otworzyłby jego serce.

Dla niektórych ludzi ciekawość staje się pierwszym krokiem do poznania Pana. Chcą na przykład zrozumieć, dlaczego ich krewni są gotowi poświęcić niedzielny poranek, aby pójść na Mszę. Zastanawia ich, dlaczego ich wierzący kolega reaguje tak spokojnie na chamskie odzywki.

Może nawet intryguje ich, co właściwie Ewangelia mówi o Jezusie.

Zdarza się, jak w przypadku Heroda, że ta ciekawość prowadzi donikąd. Ale może też stać się katalizatorem radykalnego nawrócenia. Jest to tym bardziej prawdopodobne, gdy w spotkaniu z takim człowiekiem wsłuchujemy się w głos Ducha Świętego. Kiedy wyczuwamy, że nurtują go poważne pytania i jest gotowy słuchać, szukajmy u Ducha Świętego światła, jak mamy reagować. Ważne jest również to, abyśmy nie przytłoczyli rozmówcy ogromem informacji – i zdawali sobie sprawę, że być może potrzebuje on czasu, aby wznieść się ponad zwyczajną ciekawość.

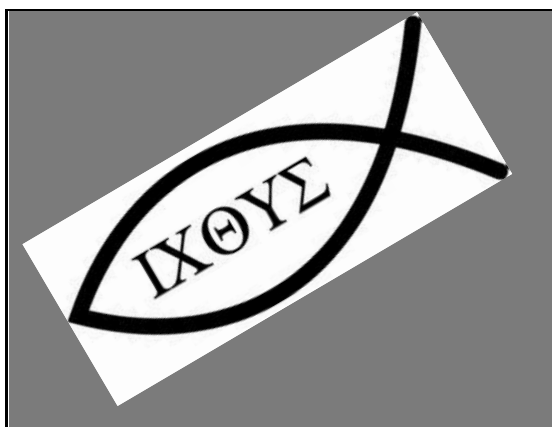
Czy znasz kogoś, kto „**stara się zobaczyć**” Jezusa? **Módl się za niego.**

Proś Ducha Świętego, aby pokazał ci, jak zbliżyć się do tej osoby i co jej powiedzieć. A przede wszystkim staraj się okazać jej tyle miłości i cierpliwości, ile Bóg okazuje tobie!

„Jezu, pomóż mi prowadzić do Ciebie innych” .
--

Ag 1,1-8

Ps 149,1-6.9



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

26 września 20**25**

Łk 9,18-22 (Biblia Tysiąclecia)

18 Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?» 19 Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał». 20 Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?»

Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego».

21 Wtedy surowo im przykazał i napomnił ich, żeby nikomu o tym nie mówili. 22 I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Spróbuj umiejscowić scenę z czytanego dziś fragmentu Ewangelii w szkolnej klasie. Jezus jest nauczycielem zadającym trudne pytania, a Apostołowie są uczniami. Kiedy pyta: „**A wy za kogo Mnie uważacie?**”, Piotr bez wahania podnosi rękę i oznajmia: „**Za Mesjasza Bożego**” (Łk 9,20).

Być może innym Apostołom przychodziła na myśl ta sama odpowiedź, ale zachowali milczenie, nie chcąc źle wypaść, na wypadek gdyby nie mieli racji. Piotr jednak śmiało zaryzykował. Jest to tylko jedna z sytuacji, w których daje on przykład, co to znaczy być odważnym uczniem Pana.

Ten prosty rybak wyróżnia się odwagą od samego początku misji Jezusa. Odzywa się częściej niż pozostali uczniowie – zadaje pytania, udziela odpowiedzi, wygłasza opinie (Łk 5,5-8; 8,45; 12,41; 18,28). Jest również człowiekiem czynu. Kiedy Jezus przemienił się na górze Tabor i ukazał uczniom wraz z Mojżeszem i Eliaszem, to Piotr zaproponował postawienie dla nich namiotów (Łk 9,33). A kiedy słyszy, że grób Jezusa jest pusty, biegnie, aby to sprawdzić (Łk 24,12).

Odwaga i zdecydowanie Piotra najwyraźniej podobały się Jezusowi – chociaż niejeden raz musiał go upominać! Pamiętajmy, że to Piotr zadeklarował, że pójdzie za Jezusem nawet do więzienia i na śmierć – a potem zaparł się Go trzykrotnie (Łk 22,33.56-61). Ale nawet wtedy się nie załamał. Możemy wyobrazić sobie, jak powtarza to samo pytanie, które zadawał już wcześniej:

➤ **Do kogóż pójde? Wiem, że Jezus jest „Świętym Bożym”. Do kogo mam się zwrócić, jeśli nie do Niego? (J 6,68-69).**

Piotr był odważny i zdecydowany, ale też porywczy. Miał gorące serce i był szczerze oddany Jezusowi, a jednak w chwili próby się Go zaparł. My także mamy swoje zalety i wady, wzloty i upadki. Ważne, byśmy jak Piotr ostatecznie przyłgnęli do Pana i zawsze do Niego wracali.

Naśladujmy pierwszego wśród Apostołów w śmiałym wyznawaniu wiary i bądźmy gotowi mówić innym o Jezusie, zwłaszcza o własnym doświadczeniu Jego miłosierdzia, wolności, jaką nam daje i miłości, jaką od Niego otrzymujemy. Niech także ciebie ani lęk, ani poczucie winy nie powstrzymują przed wyznaniem, że

Jezus jest „Mesjaszem Bożym”! Ufaj, że On potrafi wykorzystać nawet twoje błędy i nigdy z ciebie nie zrezygnuje.

„Panie, daj mi taką gotowość pójścia za Tobą, jaką miał twój sługa, Piotr”.

Ag 1,15b--2,9

Ps 43,1-4



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 27 września 2025

Łk 9,43b-45 (Biblia Tysiąclecia)

Gdy tak wszyscy pełni byli podziwu dla wszystkich Jego czynów, Jezus powiedział do swoich uczniów: 44 **«Weźcie wy sobie dobrze do serca te słowa: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi».** 45 Lecz oni nie rozumieli tego powiedzenia; było ono zakryte przed nimi, tak że go nie pojęli, a bali się zapytać Go o to powiedzenie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Większość z nas, patrząc w niebo, widzi wiele gwiazd, ale rozpoznaje zaledwie jedną czy dwie konstelacje. Astronom dostrzega o wiele więcej. Nie dlatego, że ma lepszy wzrok, ale ponieważ nauczył się uważnie obserwować położenie ciał niebieskich i najdrobniejsze detale, których my w ogóle nie zauważamy.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus zapowiada, że będzie „wydany w ręce ludzi” i wzywa uczniów, aby uważnie słuchali Jego słów i brali je sobie do serca (Łk 9,44). Wiemy, jak trudne te Jego zapowiedzi były dla uczniów, jak bardzo nie umieli i nie chcieli ich przyjąć.

Także nas Jezus wzywa do uważnego słuchania Jego słów. Jak mamy to zrobić?

Trwaj w ciszy. Ciche, spokojne miejsca mają w sobie coś, co pomaga nam zwolnić i skupić się na tym, co najważniejsze. Może wystarczy wstać trochę wcześniej niż pozostali domownicy i spędzić ten czas z Panem. Można pójść na spacer i wyciszyć się na łonie przyrody. W otoczeniu piękna stworzenia łatwiej wsłuchać się w to, co mówi do nas Pan.

Trwaj w skupieniu. Ciche, spokojne miejsce jest pomocne, ale nie zawsze jesteśmy w stanie je znaleźć. Zawsze jednak możemy wyciszyć myśli i zwrócić je ku Panu. Na przykład, spróbuj zatrzymać się na chwilę za każdym razem, gdy nalewasz sobie coś do picia lub patrzysz na zegarek i stań w obecności Boga.

Uświadom sobie Jego obecność i zawierz Mu siebie. On może napęłnić cię pokojem lub nasunąć na myśl jakiś werset biblijny. Nie zniechęcaj się, jeśli nic specjalnego nie odczujesz. Po prostu stawaj przed Nim w skupieniu, kiedy tylko masz taką możliwość.

Trwaj w prostocie. Uważne słuchanie wymaga czasem uproszczenia swego życia lub spojrzenia na różne jego aspekty z właściwej perspektywy. Prostota i skupienie są kluczowe, jeśli chcemy wyrobić w sobie czujne spojrzenie astronoma. Pomagają nam zobaczyć w wielości „gwiazd” naszego życia przepiękne konstelacje łaski Bożej, którą Jezus nas obdarza.

Cisza. Skupienie. Prostota. Spróbuj wprowadzić je w życie. Jezus chce, byś uczył się słuchać Jego głosu i pełnić Jego wolę. Słuchając Go uważnie, coraz jaśniej będziesz widział Jego dłoń prowadzącą cię przez życie.

„Panie, pomóż mi dziś trwać w ciszy, skupieniu i prostocie”.

Za 2,5-9.14-15a

(Ps) Jr 31,10-12b.13

	<i>Mają Mojżesza i proroków. (Łk 16,29)</i>
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 28 września 2025

Łk 16,19-31 (Biblia Tysiąclecia)

19 Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień uczładował wystawnie. 20 U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. 21 Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody. 22 Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. 23 Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. 24 I zawołał: „Ojcie Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”. 25 Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. 26 A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas”. 27 Tamten rzekł: „Proszę cię więc, ojczy, poślij go do domu mojego ojca. 28 Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki”. 29 Lecz Abraham odparł:

„Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!”

30 „Nie, ojcie Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą”. 31 Odpowiedział mu: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą”».

Jezus w przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu ukazuje kontrast pomiędzy człowiekiem, który cieszył się swoim bogactwem, nie mając względów dla innych, a ubogim Łazarzem, któremu życie upływało w nędzy, cierpieniu i upokorzeniach. Po śmierci bogacz został skazany na „męki w Otchłani” (Łk 16,23). Łazarz natomiast spoczął w pokoju „na łonie Abrahama” (Łk 16,22).

Kiedy bogacz zaczął błagać, by Abraham posłał Łazarza do jego braci z ostrzeżeniem, co może ich spotkać, ten odmówił spełnienia jego prośby. „Mają Mojżesza i proroków” – powiedział – „niechże ich słuchają” (Łk 16,29).

„Mojżesz i prorocy” to inaczej słowo Boże Starego Testamentu. Określenie to daje nam wiele do myślenia. Przypowieść mówi nie tylko o niebezpieczeństwie ignorowania cierpień ubogich. Ukazuje również znaczenie i moc Bożego słowa.

W nim jest zawarte wszystko, co potrzebne człowiekowi do zbawienia.

Przypowieść ta zawiera w sobie zarówno ostrzeżenie, jak i obietnicę. Jezus zapewnia, że słowo Boże może przemienić nawet najbardziej zatwardziałe serca. Poprzez nakazy dane Mojżeszowi Bóg uczy dobroci i hojności wobec potrzebujących. Poprzez słowa proroków odsłania własne serce pełne współczucia dla słabych i lekceważonych.

A dziś mówi nam, że jeśli pozwolimy Jego słowu zapaść w nasze serca, Jego Duch wyprowadzi nas z egoizmu. Pomoże nam przekroczyć siebie i dzielić się ofiarnie Jego miłością z tymi, którzy cierpią.

- Co mówi dziś do ciebie Jezus? Czy jakieś słowo czy zdanie z dzisiejszych tekstów mszalnych przemawia do ciebie w sposób szczególny?

Zatrzymaj się nad tym słowem, rozważ je, nawet jeśli nie masz pewności, dlaczego zwróciło ono twoją uwagę. Bądź cierpliwy. Bądź otwarty. Pozwól, by Bóg wszechmogący przemówił do twego serca.

„Panie, otwórz me uszy na Twoje słowo! Otwórz me serce na Twoje wezwanie!”

.

Am 6,1a.4-7

Ps 146,6-10

1 Tm 6,11-16